

***Sygn. akt I ACa 1631/15***

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

***Dnia 9 grudnia 2016 r.***

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Maciej Dobrzyński

Sędziowie: SA Jolanta de Heij-Kaplińska

SO (del.) Anna Strączyńska (spr.)

Protokolant: protokolant sądowy Joanna Mikulska

po rozpoznaniu w dniu 9 grudnia 2016 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa M. B. (1)

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 26 maja 2015 r., sygn. akt I C 158/14

**I. *oddala obie apelacje;***

**II. *znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego.***

Jolanta de Heij-Kaplińska Maciej Dobrzyński Anna Strączyńska

Sygn. akt I ACa 1631/15

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 04 lutego 2014 r. M. B. (1) wniósł o zasądzenie od (...) SA w W. tytułem zadośćuczynienia kwoty 200.000 zł oraz tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej kwoty 90.000 zł, przy czym obu domagał się wraz z odsetkami ustawowymi naliczanymi od dnia 02 maja 2013 r. do dnia zapłaty. Powód chciał także zasądzenia kosztów postępowania. W uzasadnieniu żądania M. B. (1) wskazał, że w dniu 05 kwietnia 2003 r. w wypadku komunikacyjnym zginął jego niespełna 20-letni syn M. B. (2), co zmieniło jego życie diametralnie, ponieważ żona pół roku później zachorowała na raka i także zmarła. Powód został sam z trójką niepełnoletnich dzieci, bez najstarszego, najbardziej pomocnego syna. Ubezpieczyciel przyznał powodowi 10.000 zł jako odszkodowanie za pogorszenie sytuacji życiowej.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu. Strona pozwana zakwestionowała zasadę odpowiedzialności, wskazując, że przepisy art. 448 kc w zw. z art. 24 kc nie są podstawą do wypłaty świadczenia, a orzecznictwo w tej materii jest niejednolite. Ponadto zakwestionowana została także wysokość dochodzonych kwot.

Wyrokiem z dnia 26 maja 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził na rzecz powoda kwotę 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 maja 2015 r. do dnia zapłaty, kwotę 20.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 02 maja 2013 r. i oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Ponadto Sąd zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 213,97 zł jako koszty procesu i nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa kwotę 7.913,70 zł i od strony pozwanej 5.586,30 zł jako nieuiszczone koszty sądowe.

Sąd I instancji ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 05 kwietnia 2003 r. w miejscowości R., M. W. kierując samochodem osobowym marki H. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym i nie dostosował prędkości do panujących warunków atmosferycznych, w wyniku czego zjechał na pobocze drogi, wpadł w poślizg, stracił panowanie nad kierownicą i uderzył w przydrożne drzewo w wyniku czego śmierć na miejscu zdarzenia poniósł pasażer samochodu M. B. (2).

Za ten czyn sprawca wypadku został skazany na mocy art. 177 § 1 k.k. na karę trzech lat pozbawienia wolności oraz orzeczono wobec niego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 5 lat na podstawie art. 42 § 1 k.k. Postanowieniem z dnia 08 grudnia 2004 r. Sąd Najwyższy oddalił kasację obrońcy skazanego jako bezzasadną.

W dacie zdarzenia z dnia 05 kwietnia 2003 r. kierujący pojazdem M. W. miał zawartą umowę ubezpieczenia w zakresie odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone w związku z ruchem pojazdu w (...) Spółce Akcyjnej w W..

Pismem datowanym na dzień 18 marca 2013 r., które wpłynęło do pozwanego w dniu 25 marca 2013 r., powód M. B. (1) za pośrednictwem swego pełnomocnika zgłosił roszczenia w związku z wypadkiem komunikacyjnym. Powód zażądał od (...) SA w W. zapłaty kwoty 300.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej i zadośćuczynienia. Decyzją z dnia 22 kwietnia 2013 r. strona pozwana przyznała powodowi kwotę 10.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej oraz odmówiła wypłaty zadośćuczynienia.

Pismem datowanym na dzień 29 kwietnia 2013 r. powód wniósł odwołanie od tej decyzji. Strona pozwana utrzymała decyzję odmowną w mocy.

Poszkodowany M. B. (2) w chwili śmierci miał 19 lat, był synem powoda. M. B. (2) do chwili śmierci mieszkał w domu rodzinnym z rodzicami i trójką rodzeństwa. Miał bardzo dobry kontakt z ojcem, był jego dumą i podporą. Lubili wspólnie spędzać wolny czas, dzielali te same zainteresowania np. piłka nożna, spacerowanie do lasu, zbieranie grzybów. Cała rodzina była ze sobą bardzo zżyta, wyjeżdżała na wspólne wakacje, urządzała rodzinne uroczystości i święta. Dom powoda był rodzinny, otwarty i ciepły. Powód wraz z małżonką udzielali się towarzysko, spotykali się ze znajomymi.

M. B. (2) wspierał rodziców w pracach domowych i prowadzonej przez nich działalności gospodarczej. Jako najstarszy z czwórki rodzeństwa zajmował się domem oraz młodszymi braćmi i siostrą w czasie gdy oboje rodzice pracowali. Dbał o porządek w domu, przyprowadzał młodszą siostrę ze szkoły, pomagał rodzeństwu w lekcjach. M. dla młodszego rodzeństwa był wzorem.

M. B. (2) pomagał ojcu w prowadzonej przez niego działalności, która polegała na prowadzeniu sklepu. M. pomagał ojcu w dowożeniu towaru, dbaniu o porządek i wystrój stoiska, sporządzaniu spisów kontrolnych w sklepie z uwagi na dobrą obsługę komputera. Dzięki pomocy najstarszego syna powód mógł skupić się na sprzedaży, co poprawiło sytuację finansową rodziny. M. B. (2) studiował zaocznie na (...) Akademii (...) w W., a w przyszłości chciał zostać policjantem.

Po śmierci syna powód nie korzystał z leczenia specjalistycznego, a jedynie zażywał środki uspokajające. Powód zamknął się w sobie, stał się smutny i nerwowy, odczuwał lęki związane z obawą o rodzinę i jej przyszłość. Mimo upływu czasu niektóre objawy nadal utrzymują się u powoda. Po śmierci syna u powoda występowały objawy depresyjne o niewielkim nasileniu, które nie uniemożliwiały, ale utrudniały codzienne funkcjonowanie. Obecnie u powoda nie ma podstaw do rozpoznania zespołu stresu pourazowego. Obecnie M. B. (1) ma 54 lata i mieszka z pozostałymi dziećmi w wieku 29, 24 i 19 lat, które samotnie wychował po śmierci żony, co miało miejsce po 3 latach od śmierci syna. Powód

nadal prowadzi działalność gospodarczą. Do dzisiaj nie może pogodzić się ze śmiercią syna i żony. Powód prawie codziennie chodzi na cmentarz, który znajduje się niedaleko jego domu. Wspominając zmarłego syna M. często się wzrusza, płacze gdy jest sam

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie okoliczności bezspornych, niekwestionowanych dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, przesłuchania powoda w charakterze strony i zeznań świadków oraz opinii psychiatryczno-psychologicznej. Sąd I instancji ocenił wszystkie zgromadzone w aktach dowody jako wiarygodne.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo jest zasadne w części.

Sąd I instancji nie miał wątpliwości co do odpowiedzialności ubezpieczyciela. Zdaniem Sądu w niniejszej sprawie zasadniczym problemem była kwestia, czy w razie śmierci osoby najbliższej, o ile zdarzenie to miało miejsce przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. tj. przed dniem 03 sierpnia 2008 r., zasadne było wystąpienie z roszczeniem o zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dóbr osobistych wobec śmierci ojca, oraz czy jest to objęte zakresem odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia OC.

Sąd Okręgowy wskazał, że oczywistym jest, iż przepis art. 446 § 4 k.c. nie może dotyczyć zdarzeń zaistniałych przed datą jego wejścia w życie, a więc nie może mieć zastosowania w niniejszej sprawie. Jednak nie przesądza to o braku zasadności roszczenia o zadośćuczynienie w związku ze śmiercią osoby bliskiej. Problem ten jest dostrzegany w piśmiennictwie i orzecznictwie sądowym, w którym zwraca się uwagę na fakt, iż nowelizacja wprowadzająca art. 446 § 4 k.c. doprowadziła jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania. W ocenie Sądu nie ma racji strona pozwana, podnosząc brak podstawy do dochodzenia przez stronę powodową roszczenia o zadośćuczynienie w oparciu o przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. Z poglądem ubezpieczyciela, iż odszkodowanie może przysługiwać jedynie osobom bezpośrednio dotkniętym czynem niedozwolonym, należy się zasadniczo zgodzić, jednak pozwany powinien mieć na uwadze, że właśnie taka sytuacja zachodzi w niniejszej sprawie. Spowodowanie śmierci M. B. (2) naruszyło dobra osobiste powoda w postaci szczególnej więzi łączącej go z synem. Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podzielił ugruntowane stanowisko Sądu Najwyższego w zakresie możliwości zasądzenia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej, która jest wynikiem deliktu popełnionego przed dniem 03 sierpnia 2008 r. Nie ulega bowiem wątpliwości, że prawo do życia w pełnej rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny (w tym przypadku ojca), a więc podlega ochronie zgodnie z art. 23 i art. 24 k.c., szczególnie, że art. 23 k.c. nie stanowi zamkniętego katalogu dóbr osobistych – Sąd przywołał tu szereg orzeczeń i wskazał, że przedstawioną linię orzeczniczą Sądu Najwyższego zaakceptowano także w doktrynie prawa.

Następnie Sąd Okręgowy wskazał, że przesłankami udzielenia ochrony dóbr osobistych przewidzianej w art. 24 k.c. są: istnienie dobra osobistego, zagrożenie lub naruszenie tego dobra, bezprawność zagrożenia lub naruszenia. Wszystkie powyższe przesłanki muszą zaistnieć łącznie, przy czym pierwsze dwie przesłanki udowodnić musi powód dochodzący ochrony, natomiast na pozwanym spoczywać będzie ciężar udowodnienia, że naruszenie nie było bezprawne. Przepisy art. 23 k.c. i art. 24 k.c. stanowią ogólne podstawy cywilnoprawnej ochrony dóbr osobistych, wskazując jednocześnie środki ochrony niemajątkowej oraz majątkowej tych dóbr. W zakresie instrumentów o charakterze majątkowym przepis art. 24 § 1 k.c. stanowi w ostatnim zdaniu, że zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny można żądać na zasadach przewidzianych w kodeksie. Natomiast z treści art. 448 k.c. wynika, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy uznał, że w ustalonych okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy, doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci jego więzi z synem. Więzi te zostały zerwane przez śmierć M. B. (2), która nastąpiła na skutek czynu niedozwolonego z dnia 05 kwietnia 2003 r., za którego skutki odpowiedzialność na podstawie łączącej go ze sprawcą umowy ubezpieczenia OC ponosi pozwany. Zerwanie więzi rodzinnej pomiędzy

synem i ojcem, niewątpliwie wywołało u M. B. (1) poczucie krzywdy, bólu i cierpienia, które to uczucia towarzyszą mu do chwili obecnej oraz będą towarzyszyć w dalszym życiu. Zdaniem Sądu zerwanie tej więzi w sposób gwałtowny, nagły, poprzez śmiertelny wypadek jest wyjątkowo bolesnym doświadczeniem. W takiej sytuacji spełnione zostały przesłanki zawarte w art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

W tej sytuacji Sąd przyjął, że odpowiednim zadośćuczynieniem będzie kwota 100.000 zł, która uwzględnia rodzaj naruszonego dobra, rozmiar doznanej krzywdy, intensywność naruszenia, stopień negatywnych konsekwencji dla powoda wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego, w tym także niewymiernych majątkowo, nieodwracalność skutków naruszenia, stopień winy sprawcy, sytuację majątkową i osobistą zobowiązanego. W ocenie Sądu przyznanie powodowi zadośćuczynienia w wyższej kwocie byłoby w okolicznościach niniejszej sprawy nieuzasadnione i wygórowane. Nie można bowiem zapominać, że w opinii biegli wskazali, iż powód miał objawy depresyjne o niewielkim nasileniu, które nie utrudniały mu codziennego funkcjonowania. Biegli wskazali również, że u powoda nie ma podstaw do rozpoznania zespołu stresu pourazowego. Ponadto powód doświadczył traumatycznych przeżyć także w związku z chorobą nowotworową żony i jej śmiercią trzy lata po śmierci syna, co niewątpliwie również wpłynęło na jego obecny stan emocjonalny. Jednak w niniejszej sprawie Sąd nie mógł brać pod uwagę negatywnych przeżyć powoda związanych ze śmiercią żony.

O odsetkach ustawowych odnośnie zadośćuczynienia Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 481 kc. Zdaniem Sądu zgodnie z orzecznictwem wyrok zasądający zadośćuczynienie ma charakter deklaracyjny, a nie konstytutywny (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, publik. LEX nr 848109). Ze wskazanego wyroku Sądu Najwyższego wynika, że „wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania”. Sąd orzekający w niniejszej sprawie podzielił zaprezentowane stanowisko Sądu Najwyższego. Przy czym o ustaleniu początkowej daty świadczenia odsetkowego decyduje to, czy zadośćuczynienie zostało określone biorąc pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili wyrokowania, czy też stan rzeczy istniejący we wcześniejszej dacie, na przykład w dacie zgłoszenia żądania zapłaty zadośćuczynienia, kiedy znane były już wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a tym samym wysokość zadośćuczynienia. W ocenie Sądu w niniejszej sprawie dopiero w chwili wyrokowania znane były wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar krzywdy i wysokość zadośćuczynienia. Wynika to między innymi z tego, że wiele ustaleń stanu faktycznego zostało poczynionych na podstawie przeprowadzonych w niniejszym postępowaniu dowodów z zeznań świadka oraz powódki. W takiej sytuacji trzeba uznać, że wysokość zadośćuczynienia dla powódki była ustalana przez Sąd na podstawie okoliczności istniejących w dacie wyrokowania.

W dalszej części uzasadnienia Sąd rozważał kwestię odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej powoda i wskazał, że taki uszczerbek jest trudny do udowodnienia, choć oczywisty. Sąd I instancji przypomniał, że wysokość odszkodowania powinna być umiarkowana i utrzymana w rozsądnych granicach. Celem odszkodowania przyznanego na podstawie art. 446 § 3 k.c. ma być zrekompensowanie rzeczywistego znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego. Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej może przejawiać się w utracie wsparcia i pomocy w różnych sytuacjach życiowych, a zwłaszcza w utracie szansy na pomoc w przyszłości, gdy byłaby szczególnie pożądana, na przykład, z uwagi na wiek rodzica zmarłego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 1969 r., II CR 128/69, OSP 1970, z. 6, poz. 122). Nie może być ono natomiast źródłem wzbogacenia się tych osób (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 29 marca 1994 roku, I ACr 758/93, Wokanda 1994/8/5/). Jednocześnie kwota odszkodowania powinna wyrażać taką kwotę, która odczuwalna jest jako realne, adekwatne przysporzenie.

Sąd Okręgowy miał także na uwadze, że odszkodowanie należne na podstawie art. 446 § 3 k.c. nie jest odszkodowaniem pełnym w rozumieniu art. 361 § 2 k.c, lecz z woli ustawodawcy "stosownym", to jest takim, które ułatwi przystosowanie się uprawnionemu do zmienionej sytuacji życiowej. Dyspozycja tego przepisu nie obejmuje zatem obowiązku wyrównania wszystkich szkód, pozostających w związku przyczynowym ze śmiercią członka bliskiej rodziny. Nie obejmuje więc utraty wszystkich możliwych w przyszłości korzyści od osoby, która utraciła życie. Jeśli

odszkodowanie należne na podstawie art. 446 § 3 k.c. jest odszkodowaniem "stosownym", to powinno ono obejmować "wypośrodkowaną" kwotę w stosunku do całokształtu okoliczności sprawy (tak orzekł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 października 2007 roku, IV CSK 194/07, LEX nr 487528, i wyroku z dnia 14 marca 2007 roku, I CSK 465/06, LEX nr 327917).

Zdaniem Sądu śmierć syna spowodowała znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powoda M. B. (1). M. B. (2) był człowiekiem młodym, dopiero wchodzącym w dorosłość (19 lat), miał przed sobą wiele lat życia zawodowego i prywatnego. Syn pomagał ojcu w prowadzeniu działalności gospodarczej np. dowoził towar, dbał o czystość i wystrój stoiska. Dzięki swojej znajomości pracy z komputerem pomagał ojcu w prowadzeniu dokumentacji. Ponadto odciążał pracujących rodziców w czynnościach związanych z opieką nad młodszym rodzeństwem. M. B. (2) podjął studia w trybie zaocznym na Wojskowej Akademii (...). Dzięki pomocy najstarszego syna powód mógł skupić się na sprzedaży, co wówczas poprawiło sytuację finansową rodziny. W tej sytuacji Sąd doszedł do przekonania, iż stosowną kwotą odszkodowania adekwatną do pogorszenia sytuacji życiowej M. B. (1) wskutek śmierci syna jest kwota 30.000 zł. Mając na uwadze ustalenia, iż powód w postępowaniu likwidacyjnym otrzymał już kwotę 10.000 zł tytułem odszkodowania, należało pomniejszyć kwotę 30.000 zł o wypłaconą kwotę, a więc na rzecz powoda zasądzone zostało 20.000 zł, natomiast w pozostałym zakresie powództwo o odszkodowanie podlegało oddaleniu jako nieudowodnione. Odsetki od tej części świadczenia zostały zasądzone na podstawie art. 481 kc i Sąd wskazał, że ubezpieczyciel był w stanie w terminie 30 dni ustalić tę okoliczność, tym bardziej, że częściowo wypłacono z tego tytułu kwotę 10.000 zł.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. uznając, że w związku z częściowym uwzględnieniem żądań koszty powinny być stosunkowo rozdzielone.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodziły się obie strony.

Strona pozwana zaskarżyła wyrok w punkcie I a, czyli co do części zasądzonej kwoty tytułem zadośćuczynienia, tj. co do 50.000 zł, zarzucając rażąco zawyżenie zadośćuczynienia i wnosząc o zmianę wyroku.

Natomiast powód zaskarżył orzeczenie co do części oddalającej żądanie zadośćuczynienia w kwocie 50.000 zł, odsetek od zadośćuczynienia i co do kwoty 20.000 zł tytułem odszkodowania, zarzucając naruszenie przepisów art. 448 § 1 w zw. z art. 24 kc i art. 446 § 3 kc poprzez zasądzenie zbyt niskich kwot, art. 817 § 2 kc poprzez zasądzenie odsetek od dnia wyrokowania, art. 233 § 1 kpc przez niewłaściwe ustalenia i wnioski płynące z analizy materiału dowodowego oraz niewłaściwe zastosowanie art. 100 kpc odnośnie kosztów. Wskazując na te zarzuty M. B. (1) wniósł o zmianę orzeczenia i zasądzenie dalszych, wskazanych w apelacji kwot tytułem zadośćuczynienia, odszkodowania oraz odsetek od zadośćuczynienia.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja powoda i strony pozwanej nie były zasadne, gdyż zarzuty w nich podniesione nie zasługiwały na uwzględnienie.

Odnosząc się do kwestii związanej z wysokością zasądzonej tytułem zadośćuczynienia kwoty, Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje zarówno ustalenia stanu faktycznego, jak i rozważania prawne Sądu I instancji i przyjmuje je za swoje.

Chybiony jest przede wszystkim zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., podniesiony w apelacji powoda. Przyjmuje się, że granice swobody sędziego przy ocenie materiału dowodowego wyznaczają trzy czynniki: logiczny (obowiązek wyciągnięcia z materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych), ustawowy (powinność rozważenia całego materiału dowodowego) oraz ideologiczny (psychologiczny), przez który rozumie się świadomość prawną sędziego, kulturę prawną oraz system reguł pozaprawnych i ocen społecznych, do których odsyłają normy prawne. Zarzut przekroczenia swobodnej oceny dowodów, skutkującej błędnymi ustaleniami faktycznymi może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykażą przekroczenie swobody sędziowskiej w zakresie któregoś z powyżej wymienionych kryteriów. Wymaga natomiast podkreślenia, że samo przedstawienie przez stronę odmiennych wniosków niż wynikają z oceny dokonanej przez Sąd I instancji nie świadczy jeszcze o przekroczeniu swobodnej

oceny dowodów. Skarżący w żaden sposób nie wykazał, że Sąd Okręgowy uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, dokonując swobodnej oceny dowodów i dokonując na ich podstawie ustaleń. Kwoty przyznane powodowi – 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 20.000 zł jako odszkodowanie za pogorszenie sytuacji życiowej są adekwatne do poniesionej krzywdy, zatem stanowią kwoty odpowiednie. Uzasadnienie Sądu I instancji wnikliwie i szczegółowo wskazuje dlaczego zasądzone zostały takie właśnie kwoty, uznane również przez Sąd Apelacyjny za odpowiednie w rozumieniu przepisów stanowiących materialnoprawną podstawę ich zasądzenia.

Zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną, co przypomniał Sąd I instancji, przyznana bowiem suma pieniężna ma zatem stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego przez sprawcę. Ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Z przepisu art. 446 § 4 k.c. wynika jedynie, że zadośćuczynienie musi być odpowiednie. Jednakże, dotychczasowe orzecznictwo i doktryna wypracowały jednolite stanowisko w zakresie ustalenia czynników wpływających na wymiar zadośćuczynienia. Wszystkie te elementy Sąd Okręgowy rozważył i wskazał w uzasadnieniu.

Decydując o wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia Sąd Okręgowy miał na uwadze rozmiar krzywdy doznanej przez niego w postaci zmian psychicznych, bólu i żałoby. Doznany wstrząs, spowodowany śmiercią bliskiego członka rodziny, wywołał silne negatywne przeżycia, jakie wystąpiły u powoda po wypadku – rozpacz, ból, poczucie krzywdy i odczucie straty (powód wskazywał, że często jest na cmentarzu). Sąd zauważył też, że M. B. (3) był w chwili śmierci osobą młodą, taką która miała życie przed sobą, co w oczywisty sposób zwiększa odczucie krzywdy powoda - ojca. Podkreślony został dobry kontakt zmarłego z resztą rodziny, pomoc w funkcjonowaniu sklepu, który stanowił źródło dochodu i wspólne spędzanie czasu zarówno w dni świąteczne jak i codzienne. Z zeznań świadków i samego powoda wynika, że zmarły był ważną osobą, wspierającą rodziców i rodzeństwo i gdy go zabrakło, każdy odczuł to dotkliwie, choć w inny sposób. Sąd Apelacyjny zgadza się zatem z ustaleniem, że kwoty przyznane powodowi, przy takich skutkach, z jakimi mamy do czynienia są kwotami adekwatnymi co do wysokości.

Jeśli chodzi o wysokość odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej, to również zasługiwała ona na aprobatę. Niezwykle trudno jest wykazać różnicę pomiędzy dotychczasowym statusem powoda czy jego rodziny a sytuacją, która ma miejsce po śmierci syna. Sąd słusznie wskazał na fakt, że M. B. (2) dopiero rozpoczynał życie, w tym także zawodowe – jednak studiował, biegle obsługiwał komputer, pomagał ojcu i rodzinie. Niemniej jednak można przyjąć, że jego starania szły w kierunku poprawienia sytuacji materialnej, zarówno swojej, jak i rodziców i rodzeństwa. Na pewno, gdyby pierworodny syn, starszy od rodzeństwa, żył – sytuacja powoda, nawet po śmierci żony, byłaby łatwiejsza, bowiem wiele obowiązków mógłby on przejąć. Na pewno też, zanim założyłby własną rodzinę, M. B. (2) pomagałby ojcu i rodzeństwu, a przez to poprawiłaby się sytuacja materialna. Słusznie zatem Sąd Okręgowy uznał, że doszło do pogorszenia sytuacji życiowej powoda, ale ponieważ jest to wartość niemierzalna, możliwe było, jak wskazano wyśrodkowanie żądanej kwoty, tym bardziej, że strona pozwana wypłaciła już jej część.

Jeżeli chodzi o zarzut odnośnie odsetek, to zgodnie z przepisem art. 481 § 1 k.c., odsetki ustawowe przysługują uprawnionemu za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, niezależnie od tego, czy wierzyciel poniósł szkodę i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Żądanie przez wierzyciela odsetek ustawowych od dłużnika za czas opóźnienia jest dostosowane do świadczeń typowo pieniężnych i zakłada, że dłużnik wiedział nie tylko o obowiązku świadczenia na rzecz wierzyciela, ale także znał wysokość świadczenia, które ma spełnić (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2010 r., III CSK 308/09, nie publ.). Z uwagi na ocenny charakter wysokości zadośćuczynienia dla ustalenia terminu jego wymagalności istotne jest ustalenie czy dłużnik znał wysokość żądania uprawnionego. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2014 r., III CSK 595/13)

Sąd Apelacyjny zgadza się ze stanowiskiem zaprezentowanym przez Sąd Okręgowy, że w realiach niniejszej sprawy dopiero w chwili orzeczenia przez strona pozwana poznała rzeczywistą wysokość świadczenia, do jakiego była

zobowiązana, tym samym dopiero od tego dnia mogła to świadczenie spełnić. Nie zawsze bowiem wymagalność roszczenia jest równoznaczna ze stanem opóźnienia dłużnika, gdyż o opóźnieniu tym można mówić wtedy, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia niespornego co do zasady i wysokości, niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 marca 1998 r., III CKN 330/97, niepubl; z dnia 15 stycznia 2004 r., II CSK 352/02, niepubl. oraz z dnia 10 lutego 2010 r., V CSK 269/09, OSNC 2010, nr 5, poz. 13)

W tej sprawie dopiero w trakcie postępowania sądowego ustalono, że krzywda powoda w ogóle istnieje. Ustalenie takie było możliwe dopiero po przeprowadzeniu postępowania dowodowego przez Sąd pierwszej instancji, w szczególności po dopuszczeniu dowodu z zeznań świadków i samego powoda oraz uzyskaniu opinii biegłych. Zasadą rzeczywiście jest zasądzanie odsetek od zgłoszenia żądania, czyli od wezwania do spełnienia świadczenia, również w przypadku zadośćuczynienia. Jednakże istnieją sprawy stanowiące wyjątek od tej zasady i z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie. O okolicznościach żaloby i załężku depresji powoda żadna ze stron postępowania wcześniej, tzn. przed wniesieniem powództwa, nie wiedziała. Odsetki winny zostać więc zasądzone od daty wyrokowania.

Wskazać należy choćby na słuszny wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 18 października 2012 roku (I ACa 542/12), że „jakkolwiek roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia jest roszczeniem pieniężnym i najnowsza linia orzecznicza wskazuje, że na podstawie art. 455 k.c. w związku z art. 481 k.c. odsetki należą się od dnia wskazanego w wezwaniu do zapłaty, to zasady tej nie można generalizować, tracąc z pola widzenia indywidualny charakter sprawy. W zależności od poszczególnych stanów faktycznych okoliczności wskazujące na rozmiar krzywdy poszkodowanego mogą mieć charakter dynamiczny”. W niniejszej sprawie dopiero w trakcie postępowania sądowego zostało niezbieżnie wykazane, jaki był i jest obecnie rozmiar cierpienia i bólu powoda. Zasadność wypłaty zadośćuczynienia potwierdzona została dopiero przed sądem, bowiem wtedy udowodniony został rozmiar krzywdy, czego do tej pory zabrakło.

Nie ma też racji powód, że Sąd nieprawidłowo zastosował przepisy o kosztach postępowania, tj. zasadę wynikającą z art. 100 kpc. Rozłożenie proporcjonalne kosztów, w przypadku uznania części roszczenia za zasadne, jest najbardziej sprawiedliwym rozstrzygnięciem. Takie orzeczenie było zarówno uzasadnione, jak i słuszne i obciążało obie strony odpowiednio do wyniku postępowania.

Mając powyższe na uwadze, zgodnie z art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie pierwszym sentencji wyroku, oddalając obie apelacje.

Ponieważ obie strony przegrały postępowanie odwoławcze, o kosztach orzeczono na podstawie przepisu art. 100 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc, znosząc je wzajemnie pomiędzy stronami.

SSA Jolanta de Heij-Kaplińska SSA Maciej Dobrzyński SSO (del) Anna Strączyńska